Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

„ Archeolog” gminny spenetrował grobowiec książąt Woronieckich!

(Czy znalezino „skarb” i gdzie on jest?)

Najprawdopodobniej ostatni pochówek w tym grobowcu mógł pochodzić z roku 1878. Wiążące dane przedstawię po zakończeniu badań nad kwerendą Woronieckich.

Po śmierci doczesne szczątki Woronieckich nie mialy szczęścia do wiecznego spokoju. Wielokrotnie dochodziło do profanacji ich grobowców. Świadczy o tym między innymi pismo z dnia **05.07.1927** roku w sprawie dewastacji oraz samowolnego zajęcia domu pogrzebowego (trupiarni) i dzwonnicy na cele mieszkalne przez liczną rodzinę Michała W……a. Dzicy lokatorzy niszczą dawną swiątynię unicką , cmentarz a w szczególności uwzieli się na **grobowce** książąt Woronieckich .

Dom pogrzebowy (trupiarnia) przy światyni pw.Michała Archanioła. Na pierwszym planie w lewym dolnym rogu fragment Kopca Kościuszki.Fotografię wykonano w maju 1930 roku.

Skargi na nienormalny stan rzeczy władze samorządu gminnego wysyłają do biskupa lubelskiego i starosty chełmskiego. Bez większych rezultatów, gdyż groby Woronieckich znajdowały się na terenie cmentarza prawosławnego, a parafia prawosławna w Rejowcu przestała istnieć po roku 1919. Stąd też nikt praktycznie cmentarza nie nadzorował.Wejście do okazałego grobowca było zamykane żelaznymi drzwiami, które w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej zostały wyrwane z mocowań. Przez wiele lat grobowiec straszył czeluścią przez którą można było oglądać porozbijane metalowe trumny i porozżucane szczątki ludzkie. W niedługim czasie miejsce wiecznego spoczynku Woronieckich zamieniono na wysypisko śmieci po porządkowaniu innych mogił. Powoli gruba warstwa ziemi przemieszana wypalonymi zniczami, zwiędłymi kwiatami i wieńcami skryła wejście do sprofanowanego grobowca.aż do dnia **3 grudnia 2008** roku kiedy to M.J.K w godzinach popołudniowych z pomocą mężczyzn zatrudnionych w tamtym czasie do prac interwencyjnych w gminie, odkopał zasypane wejście do grobowca. (poniżej dokumentacja fotograficzna)

W związku z bezpredensowym wydarzeniem należy postawić pytania : - co chciał przez taki czyn osiągnąć ? , - czego dowieść ? , - wyjśnić ? i czego szukał ? wiedząc , że grobowiec był wcześniej sprofanowany przez hieny cmentarne . Chyba nie chodziło mu o wyłamany krzyż żeliwny z tego grobowca, który ktoś wrzucił do środka po poprzedniej profanacji. „Archeolodzy” wyciągneli żeliwny krzyż i zabrali do Urzędu Gminy. Obłęd ! W tym miejscu rodzą się następne pytania. Kto wydał zezwolwnie na otwarcie grobowca, i gdzie był nadzór archeologiczny i czy powiadomiono służby sanitarne i stosowną prokuraturę?

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Mam przekonanie, że więcej mógł odnaleźć w odpowiednich zasobach archiwalnych (z tego co wiem to praca na archiwaliach nie jest mu obca), chyba, że chodziło o coś szczególnego i wyjątkowego. Ten czyn, który wydarzył się na początku XXI wieku na cmentarzu w Rejowcu w swojej wymowie jest bezprecedensowy , zasługujący na stanowcze i ostre napietnowanie .

Wizualny efekt prac domorosłego „archeologa”

Prezentowane fotografie wykonano dnia 4 grudnia 2008 roku w godzinach popołudniowych.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Odkopane wejście do grobowca od strony wschodniej.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Wśród zeschłych chwastów żeliwna podstawa krzyża nagrobnego grobowca książąt Woronieckich.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Wnętrze grobowca. Widok na ścianę południową i zachodnią.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Wnętrze grobowca. Widok na ścianę zachodnią i północną.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Tak wyglądało stanowisko „archeologiczne” po zakończeniu prac badawczych. Fotografię wykonano w dniu 9 kwietnia 2009 roku. Czeluść grobowca zasypano prowizorycznie dopiero pod koniec marca 2009 roku

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Mimo ewidentnych niedociągnięć miejmy nadzieję nadzieję, że dokonał ważnego odkrycia a wyniki swojej pracy opublikuje w najbliższym czasie w specjalnym opracowaniu, gdyż pracami kierował jako doktorant jednej z renomowanych uczelni w kraju. Taki zwyczaj jest powszechnie praktykowany w środowiskach naukowców.
Wydobyte znaleziska - eksponaty po zabiegach konserwatorskich zostaną zaprezentowane społeczności lokalnej a następnie znajdą swoje miejsce w stosownej ekspozycji muzealnej.

Stan grobowca na dzień 9 sierpnia 2010 roku.

Solidna żeliwna podstawa krzyża nagrobnego, z, której wyłamano krzyż

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Niezasypany otwór po działalności „archeologa gminnego" w dalszym ciągu budzi niestosowne komentarze o ludzkiej głupocie i etyce poszukiwaczy.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Litościwa ręka wrzuciła go środka sztuczne kwiaty, ale czy to wystarczy za spokój doczesnych szczątków Woronieckich? Czy tak powinno być w Polsce prawa?

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Brakuje słów na potępienie takiego czynu. Takie coś jest tylko możliwe w Rejowcu. Wszędzie indziej spotkałoby się z ostrym potępieniem.